

Kazior, HABIBI

Nie wiedzieli jak to zrobić
Pierwsze sto koła dla ośki z glocki
Na moim osiedlu do dziś
Mogą cię pobić dla groszy
Są głodni

Tu gdzie zaczynałem nie było lekko
Dzisiaj Sheraton a wczoraj to getto
Nie wie .. lecz ja dobrze wiem to
I możesz wycierać to z twarzy chusteczką

Na blokach się robi niebiesko
Ale fioletowo w plikach
Na sortach robi się Peso
Przypał, to jak fantom znikam

Czujesz jak się zbliżam
Zapach mój mordo to koks
To jest to
On jest moją kolońską
Ona wie, że na trapie zrobię je dwie
Posypię flex
One będą sypać

Za granicą drug dealing
W Polsce zawiasy
Mówią mi Habibi egzotyczne szlaufy
Drip, dripping
Stylówa playboya z klatki
Berlin, . . i rzeźba z wagi
Tak się robi kwit

Za granicą drug dealing
W Polsce zawiasy
Mówią mi Habibi egzotyczne szlaufy
Drip, dripping
Stylówa playboya z klatki
Berlin, . . i rzeźba z wagi
Tak się robi kwit